

Sygn. akt II Ca 1086/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski – spr.

Sędzia Sądu Rejonowego Marta Postulska-Siwek (del.)

Protokolant Emilia Trąbka

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 22 października 2013 roku, sygn. akt I C 401/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1. w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz I. T. odsetki ustawowe od kwoty 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) od dnia 4 lutego 2012 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo także w zakresie żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) za okres od dnia 6 stycznia 2012 roku do dnia 3 lutego 2012 roku;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz I. T. kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 1086/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3 kwietnia 2012 roku powódka I. T. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego w postaci więzi ze zmarłym bratem R. Ł. w następstwie jego śmierci w wypadku drogowym w dniu 23 stycznia 2007 roku.

*

Wyrokiem z dnia 22 października 2013 roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki I. T. kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 922,03 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zniósł wzajemnie między stronami pozostałe koszty procesu;
4. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej kwotę 24,75 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 stycznia 2007 roku w miejscowości S. miał miejsce wypadek drogowy. Sprawcą wypadku był K. D. kierujący samochodem marki M. o nr rej. (...), który poruszając się utwardzonym poboczem z prędkością 84 km/h nie zachował należytej ostrożności, na skutek czego najechał na tył prawidłowo zaparkowanego samochodu marki M. o nr rej. (...), spychając go do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku pasażer tego ostatniego samochodu R. Ł. doznał ciężkich obrażeń ciała, na skutek których zmarł.

R. Ł. miał 21 lat. W okresie poprzedzającym wypadek mieszkał razem z rodzicami oraz z trzynastoletnim bratem. Powódka miała wówczas 23 lata. Była mężatką i nie mieszkała już w domu rodzinnym. Mimo to utrzymywała bardzo częste kontakty z rodzicami i braćmi, gdyż z uwagi na chorobę matki pomagała w różnych pracach domowych. Obowiązkami dzieliła się ze swoimi braćmi. Po śmierci R. Ł. obowiązki związane z opieką nad chorą matką i młodszym bratem spadły na powódkę. Z bratem R. powódka była bardzo związana emocjonalnie. Traktowała go nie tylko jak brata, ale również jak przyjaciela. W dzieciństwie przez 12 lat dzieliła z nim wspólny pokój. Powódka pomagała bratu R. w nauce. W szkole broniła go przed kolegami. Po zamążpójściu powódki jej relacje z bratem nie rozluźniły się. Nadal dużo rozmawiali, a ich relacje stały się bardziej dorosłe. W krótkim czasie po śmierci brata R. matka powódki zmarła. Powódka jest przekonana, że śmierć R. przyspieszyła śmierć matki. Przeżycia powódki związane ze śmiercią brata były bardzo silne. Po śmierci brata powódka czuła ból, bezsilność, złość. Śmierć brata odczuwała jako niesprawiedliwość. Do chwili obecnej odczuwa pustkę po stracie brata. Mimo upływu kilku lat od śmierci brata u powódki nie zakończył się proces żałoby. Nagła śmierć brata negatywnie wpłynęła na funkcjonowanie powódki oraz na jej życie osobiste. Przeżyte wydarzenia odcisnęły piętno na jej zdrowiu. Powódka uskarża się na bóle głowy, których przyczyny nie można ustalić. Dużej zmianie uległo także życie towarzyskie powódki. Wycofała się z większości relacji towarzyskich. Po tragicznej śmierci brata małżeństwo powódki było bliskie rozpadu. Śmierć brata była dla powódki źródłem silnego stresu ocenianego w stupunktowej skali na 63 punkty.

Posiadacz pojazdu M. o nr rej. (...) był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S. A.

Powódka pismem z dnia 30 grudnia 2011 roku zgłosiła ubezpieczycielowi swoje roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie swojego dobra osobistego polegające na zerwaniu więzi emocjonalnej łączącej ją ze zmarłym bratem, żądając wypłacenia z tego tytułu kwoty 40.000 zł. Pozwany pismem z dnia 5 stycznia 2012 roku poinformował powódkę o odmowie uwzględnienia roszczenia.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny, dodając, iż jest on bezsporny.

Sąd Rejonowy podniósł, że powódka dochodziła od pozwanego świadczenia z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, którym kierował sprawca wypadku.

Konstrukcja tej odpowiedzialności opiera się na wyodrębnieniu dwóch oddzielnych płaszczyzn: odpowiedzialności deliktowej posiadacza pojazdu (kierowcy) oraz odpowiedzialności kontraktowej ubezpieczyciela. Pierwsza płaszczyzna jest determinowana regulacjami Kodeksu cywilnego dotyczącymi odpowiedzialności za czyny niedozwolone. Druga zaś również normami Kodeksu cywilnego dotyczącymi umowy ubezpieczenia (przede

wszystkim art. 822 k.c.), ale głównie ustawą z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 34 tej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia wywołującego szkodę z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 tej ustawy). Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma stworzyć możliwie szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej zarówno ubezpieczonemu sprawcy szkody przed konsekwencjami osobistego ponoszenia odpowiedzialności cywilnej, jak i poszkodowanemu przez zapewnienie mu pełnej kompensaty ze strony ubezpieczyciela szkody wyrządzonej przez ponoszącego odpowiedzialność cywilną sprawcę.

W niniejszej sprawie bezsporne jest istnienie po stronie pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody powstałe w wyniku wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez kierującego pojazdem M. o nr rej. (...).

Okolicznością sporną pomiędzy stronami jest natomiast to, czy zasadne jest roszczenie powódki wywodzone z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Strona pozwana, kwestionując podstawę prawną żądania, nie poddawała przy tym w wątpliwość dobrych relacji pomiędzy powódką i jej bratem oraz opisanych przez powódkę doznań związanych ze śmiercią brata.

Sąd Rejonowy podniósł, że powódkę łączyła z bratem bardzo silna więź emocjonalna. W dzieciństwie brat R. Ł. był dla powódki towarzyszem wspólnych zabaw. W późniejszym okresie pełnił rolę przyjaciela i był dla niej oparciem. Z jednej strony powódka czuła się za brata odpowiedzialna (pomagała mu w odrabianiu lekcji, broniła przed kolegami), a jednocześnie brat był dla niej pomocą w opiece nad chora matką i młodszym bratem. Na bliski charakter tej więzi wskazuje również opinia biegłej psycholog K. K.. Biegła podkreśliła, że powódka nie pogodziła się ze śmiercią brata, odczuwa nadal poczucie straty i bólu, a śmierć brata negatywnie wpłynęła na funkcjonowanie powódki oraz odcisnęła piętno na jej zdrowiu.

Konsekwencją ustalenia, że powódkę i jej brata łączyła silna więź emocjonalna musi być konstatacja, że śmierć brata była dla powódki źródłem wielu cierpień i niedogodności. Poza najbardziej oczywistym cierpieniem wynikającym z pozbawienia powódki podstawowej wartości, jaka wynika z naturalnej relacji pomiędzy rodzeństwem, u powódki wystąpiły opisane wyżej dolegliwości i przykre odczucia. Doznane przez powódkę cierpienia psychiczne oraz inne niewymierne materialnie skutki śmierci brata uzasadniają przyznanie powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Rejonowy wskazał, że zdarzenie pociągające za sobą obowiązek naprawienia szkody miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, a zatem przed wprowadzeniem do porządku prawnego przepisu art. 446 § 4 k.c.

Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku, sygn. III CZP 76/10, że podstawę prawną uzasadniającą żądanie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 roku w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Pogląd ten należy uznać za utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Nie budzi również wątpliwości istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem objętym ochroną ubezpieczeniową, a doznanymi przez powódkę cierpieniami. Nie może być uznane za słuszne stanowisko pozwanego, że zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie określone jako czyn niedozwolony. Powódki dochodzącej zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci brata nie należy traktować jako pośrednio poszkodowanej deliktem. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia. Natomiast w przypadku

osób mu bliskich wyrządzona im krzywda polega na zerwaniu więzi emocjonalnej, szczególnie ważnej w relacjach rodzinnych. Tym samym osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. jest poszkodowana bezpośrednio i może dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wysokość zadośćuczynienia powinna być określona nie przez samą śmierć poszkodowanego, ale poprzez okoliczność, że śmierć ta stała się dla jego najbliższych źródłem udręczeń moralnych, które w każdym wypadku powinny być rozpatrywane indywidualnie. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należało uwzględnić rodzaj naruszonych dóbr, charakter więzi łączących powoda z osobą zmarłą, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych powódki, ale też rokowania na przyszłość.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę silną więź emocjonalną łączącą powódkę z bratem, rozmiar doznanych przez nią cierpień psychicznych, utrzymujące się do chwili obecnej uczucie bólu i pustki, natomiast zaznaczył, że z upływem czasu, w miarę jak powódka będzie układać swoje życie osobiste i zawodowe, skutki przykrych przeżyć związanych ze śmiercią brata będą przez powódkę coraz słabiej odczuwane. Zauważył przy tym, że powódka nie pozostawała w sytuacji zależności od brata, a zmarły R. Ł. zamierzał założyć rodzinę, toteż jego więź z dotychczasowym środowiskiem rodzinnym w nieodległym czasie uległaby naturalnemu osłabieniu, chociażby ze względu na nowe obowiązki rodzinne.

Z tych względów Sąd Rejonowy uznał za odpowiednią sumę zadośćuczynienia kwotę 15.000 zł.

Odsetki ustawowe od przyznanej kwoty zadośćuczynienia Sąd Rejonowy zasądził od dnia odmowy przez pozwanego wypłaty powódce zadośćuczynienia, uzasadniając to rozstrzygnięcie przepisem art. 481 § 1 k.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielania. Koszty sądowe w sprawie wyniosły 2.524,75 zł (opłata od pozwu, wynagrodzenie biegłego), z czego powódka poniosła kwotę 2.500 zł, zaś kwota 24,75 zł została wyłożona tymczasowo przez Skarb Państwa. Powódka przegrała sprawę w 62,5 % i obciąża ją taka część kosztów sądowych, tj. kwota 1.577,97 zł. Różnica pomiędzy kosztami poniesionymi a kwotą kosztów obciążających powódkę wynosi 922,03 zł. Pozwany powinien również pokryć wydatek wyłożony tymczasowo przez Skarb Państwa. Ponieważ obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, w tym zakresie Sąd Rejonowy zniósł wzajemnie koszty procesu.

*

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżając wyrok w części, tj. w pkt 1. i w pkt 4., domagając się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności zaś:

1. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepisy te stanowią podstawę do żądania przez osoby trzecie, w tym bliskie zmarłemu, zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem przez sprawcę czynu niedozwolonego ich dóbr osobistych,
2. naruszenie art. 446 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 sierpnia 2008 roku poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji posiłkowanie się przez Sąd tym przepisem przy zasądzeniu zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c.,
3. naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka udowodniła zasadność roszczenia i jego wysokość.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł również, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, gdyż zdaniem skarżącego mogłyby one należeć się powódce co najwyżej od daty wyrokowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna w niewielkiej części dotyczącej daty, od której powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Sąd Rejonowy poczynił również co do zasady prawidłowe rozważania prawne, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i zbędne jest ich powtarzanie.

W niniejszej sprawie skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, natomiast kwestionuje zasadność materialną roszczenia powódki wywodzonego z ochrony dóbr osobistych.

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia art. 6 k.c., to przepis ten reguluje zagadnienie ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym, czyli zagadnienie podmiotu, którego obciążają materialnoprawne skutki nieudowodnienia twierdzeń w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. Z naruszeniem tego przepisu mielibyśmy do czynienia wówczas, gdyby Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo określił, na kim w rozpoznawanej sprawie spoczywa ciężar dowodu w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Taka sytuacja jednak w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła.

Przepis art. 6 k.c. nie dotyczy natomiast zagadnienia, czy strona wywiązała się ze swego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Przepis art. 6 k.c. nie reguluje kwestii skuteczności wykazania dowodzonych okoliczności, ponieważ ta kwestia podlega ocenie w świetle przepisów procesowych. Kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c.

Jeżeli chodzi o aspekt proceduralny, to udowodnieniu w postępowaniu sądowym podlegają okoliczności faktyczne (fakty) mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.).

Udowodnieniu nie podlega natomiast „zasadność roszczenia”. Zasadność roszczenia podlega ocenie sądu orzekającego o żądaniu pozwu. Powód ma udowodnić okoliczności faktyczne stanowiące podstawę faktyczną powództwa, nie zaś „zasadność roszczenia”.

Podobnie, jak w przypadku zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., analiza wywodów apelacji wskazuje, że w istocie zarzutem tym pozwany objął zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że roszczenie powódki ma podstawę materialną, która uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w określonej wysokości. Pozwany nie kwestionował bowiem faktów ustalonych przez Sąd pierwszej instancji w zakresie więzi łączącej powódkę z bratem, ich wzajemnych relacji i kontaktów, odczuwanej przez powódkę krzywdy wywołanej utratą brata (zerwaniem tej więzi rodzinnej).

Nie jest trafny podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię tych przepisów. Wykładnię tę należy uznać również za utrwaloną w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. III CZP 76/10, Lex nr 604152, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku, sygn. I CSK 621/10, Lex nr 848128, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718).

Wbrew wywodom apelującego powódka jest osobą bezpośrednio pokrzywdzoną zdarzeniem (wypadkiem drogowym), bowiem jednym z jego następstw było zerwanie konkretnej więzi rodzinnej łączącej powódkę z bratem, co skutkowało powstaniem krzywdy powódki przejawiającej się w jej cierpieniach psychicznych i ograniczeniu aktywności życiowej, jak również w braku możliwości utrzymywania tej więzi aż do naturalnego kresu życia rodzeństwa. Jest to określone

dobro osobiste, podlegające ochronie ustanowionej w przepisach Kodeksu cywilnego i roszczenie o zadośćuczynienie z tego tytułu powódce przysługuje.

Przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 roku, sygn. III CZP 93/12, „Monitor Prawniczy” 2013/2/58). W przepisie tym mowa wprost o szkodzie będącej następstwem śmierci, a chodzi tu zarówno o szkodę majątkową jak i niemajątkową. Utrata więzi rodzinnej łączącej powódkę z bratem (naruszenie dobra osobistego powódki w tym zakresie) jest następstwem śmierci brata w wypadku drogowym, a zatem nie można utrzymywać, że pozostaje poza zakresem odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanego.

Sąd Rejonowy wprost wskazał, że w sprawie nie znajduje zastosowania art. 446 § 4 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 3 sierpnia 2008 roku, a zatem chybiony jest zarzut, że Sąd pierwszej instancji w jakikolwiek sposób, chociażby posiłkowo, stosował ten przepis, czy też powinien zastosować przepisy art. 446 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie powstania szkody, skoro przepisy te nie wypowiedziały się wówczas o roszczeniu, jakie jest przedmiotem niniejszego procesu.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji kwoty zadośćuczynienia za sumę nieodpowiednią, nieadekwatną do ciężaru naruszonego dobra osobistego powódki i następstw tego naruszenia. Pozwany w apelacji nie kwestionuje tych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które stały się podstawą określenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, a Sąd drugiej instancji mógłby dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia tylko wówczas, gdyby było ono nieodpowiednie w stopniu rażącym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, sygn. I CK 219/04, Lex nr 146356). Sąd Okręgowy uznaje sumę zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki za odpowiednią.

Sąd Rejonowy nieprawidłowo natomiast uznał, że już od dnia następnego po dacie odmowy spełnienia świadczenia pozwany pozostawał w opóźnieniu i od tej daty powódce należą się odsetki ustawowe. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń powinien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Należy przy tym podkreślić, że nie można wymagać od zakładu ubezpieczeń, aby na podstawie dokonanego zawiadomienia prowadził rozległe postępowanie mające na celu ustalenie, czy istnieją roszczenia innych osób niż zawiadamiający o szkodzie, a jeżeli tak, to jakie i w jakiej wysokości, a także czy ewentualnie zawiadamiającemu bądź wskazanemu poszkodowanemu mogą przysługiwać roszczenia, które w żaden sposób nie wynikają z okoliczności faktycznych podanych w zawiadomieniu o szkodzie. W niniejszej sprawie, pomimo tego, że już kilka lat wcześniej pozwany zakład ubezpieczeń prowadził postępowanie likwidacyjne, nie doszło w żaden sposób do ujawnienia roszczenia powódki o zadośćuczynienie, a zatem nie można stwierdzić, aby wówczas pozwany nie przeprowadził prawidłowo postępowania likwidacyjnego. Pozwany został zawiadomiony o szkodzie powódki dopiero pismem z dnia 30 grudnia 2011 roku, które do zakładu ubezpieczeń wpłynęło w dniu 4 stycznia 2012 roku (prezentata na piśmie). Tym samym od tej daty należy liczyć trzydziestodniowy termin do wypłaty świadczenia, o którym mowa w wyżej powołanym przepisie. Fakt, że już w dniu 5 stycznia 2012 roku pozwany sporządził pismo o odmowie wypłaty świadczenia, nie jest równoznaczny z zaistnieniem stanu opóźnienia w jego spełnieniu. Gdyby bowiem w okresie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie zakład ubezpieczeń, czy to z własnej inicjatywy czy na skutek odwołania powódki, zmienił swoją decyzję i wypłacił świadczenie, nie można byłoby przyjąć, że od dnia 6 stycznia 2012 roku do daty wypłaty świadczenia pozostawał w opóźnieniu i powódce należą się odsetki ustawowe za czas opóźnienia. Wobec powyższego na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. powódce należą się odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia dopiero od dnia 4 lutego 2012 roku, gdyż dopiero od tego dnia pozwany zakład ubezpieczeń pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu tego świadczenia pieniężnego. Nie ma natomiast podstaw do przyjęcia, że powódce odsetki ustawowe za opóźnienie miałyby należeć się dopiero od daty wyrokowania, w szczególności nic nie wskazuje, aby rozmiar naruszenia dobra osobistego powódki i jej krzywdy uległ zmianie w toku procesu, bądź aby pomiędzy zgłoszeniem roszczenia w postępowaniu likwidacyjnym a datą

wyrokovania nastąpiła tak istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, że przyznana kwota zadośćuczynienia, ustalona w dacie wyrokowania, jest wyższa od odpowiedniej w dacie zgłoszenia roszczenia. Należy zauważyć, że obowiązkiem zakładu ubezpieczeń było właściwe przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego i ustalenie zasadności roszczenia powódki. Zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania w istocie byłoby premiowaniem nierzetelności ubezpieczyciela, który w efekcie procesu spełni świadczenie dużo później niż powinien.

Skarżący nie sformułował żadnych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięć o kosztach procesu i o kosztach sądowych, a Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnił tylko naruszenie prawa materialnego oraz nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. II CSK 400/07, Lex nr 371445). Nie było zatem podstaw do zmiany tych rozstrzygnięć.

Należy jedynie zwrócić uwagę Sądowi pierwszej instancji, że nieprawidłowo zastosował mechanizm stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu odnosząc go jedynie do kosztów sądowych. Stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu następuje w ten sposób, że należy ustalić wysokość całych kosztów procesu poniesionych przez obie strony (kosztów sądowych, wynagrodzenia pełnomocnika, innych wydatków), a następnie odnieść wynik procesu do sumy kosztów procesu po to, aby ustalić, jaką ich część powinna ponieść każda ze stron, co doprowadzi do stwierdzenia, czy i która ze stron powinna zwrócić drugiej stronie różnicę pomiędzy kosztami procesu rzeczywiście poniesionymi a kosztami przypadającymi na tę stronę zgodnie z ich stosunkowym rozdzieleniem.

Wobec tego, że apelacja pozwanego została uwzględniona w nieznaczącej części, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. pozwany powinien zwrócić powódce całe koszty postępowania odwoławczego obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika powódki – radcy prawnego w stawce minimalnej.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.